

Wiatraki na morzu napędzą rozwój regionu

written by Alicja Nowak | 20 września 2023



Rozmowa ze Stanisławem Gawłowskim, senatorem RP, przewodniczącym komisji Nadzwyczajnej do spraw klimatu.

- Energetyka wiatrowa na morzu to olbrzymia szansa dla naszego regionu. Od lat podkreśla pan, jak ważny to temat szczególnie dla nadmorskich portów, takich jak Darłowo. Jakie są najnowsze wieści płynące w tej sprawie z polskiego parlamentu?

- Najnowsze wieści są takie, że dla obecnej administracji rządowej olbrzymim kłopotem jest wykonywanie tak podstawowych zadań jak utrzymanie w odpowiednim stanie torów wodnych w portach. Przykładem jest Darłowo, gdzie dopiero po blisko trzech latach pojawiła się pogłębiarka, która wcześniej pojawiała się tutaj nawet dwa razy w roku. Podobne kłopoty z pogłębianiem są w innych portach. Trudno więc przypuszczać, że ten rząd poradzi sobie z tak poważnym zadaniem jak przygotowanie odpowiedniej infrastruktury dla rozwoju sektora offshore.

Przypomnę tylko, że w 2011 roku ówczesny rząd wyznaczył pola przeznaczone pod budowę elektrowni wiatrowych na morzu. Wyznaczono obszary, wybrany pierwszych zainteresowanych przedsiębiorców. Przez lata trwały prace badawcze, związane z badaniem dna morza, ekologią itp. Później w 2016 roku ten proces wstrzymano, uznając, że lepiej inwestować w energetykę opartą o węgiel. I ten impas trwa tak naprawdę do dzisiaj.

- Wyznaczono port instalacyjny w Gdańsku i porty serwisowe - w Łebie i Ustce...

- To tak naprawdę były wyłącznie decyzje polityczne. Roztaczanie wizji rozwojowych za pieniądze, które miały pochodzić z Krajowego Planu Odbudowy, który jak wiadomo, do dzisiaj nie ruszył. A bez tych pieniędzy nie można mówić o portowych inwestycjach. Nawet gdyby ograniczyć je politycznie tylko do województwa pomorskiego. Pieniądze z KPO należy wydać do połowy 2026 roku, więc rządowe wizje o gigantycznych inwestycjach w tych portach są już nieaktualne.

- Czy wiadomo, kiedy pierwsze farmy wiatrowe staną na Bałtyku?

- Bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie, ale te farmy powstaną prędzej lub później, bo rozwoju biznesu nie da się zadekretować tylko i wyłącznie politycznymi decyzjami. Dlatego tak ważne, żeby władze samorządowe podejmowały własne działania przygotowujące i promujące ich bazę portową. Bez oglądania się na rząd. Darłowo to mały port, to na tle innych portów wyróżnia się tym, że ma bardzo dużą rezerwę inwestycyjną. Ok 20 ha należy do samorządu, ok 50 ha należy do Skarbu Państwa. To bardzo wiele by na tych terenach umieścić jedną z pomocniczych baz.

Rozwój sektora offshore to dla mnie jedno z najważniejszych wyzwań na najbliższe lata. I jeśli nadal będę senatorem z naszego okręgu, to będę wspierał wszelkie działania zmierzające do budowy morskich farm wiatrowych. Zawsze podkreślam, że rozwój tego sektora tylko w pierwszym etapie oznacza inwestycje rzędu 160 miliardów złotych. Energia odnawialna w postaci offshorów może zaopatrywać nawet 50% zapotrzebowania na prąd, stąd zaangażowanie nas wszystkich jest priorytetowe. Jestem przekonany, że Pomorze będzie w przyszłości rozwijać się tak jak kiedyś Śląsk. Bo rozwój jest tam, gdzie jest energia, a energia wiatrowa to przyszłość.